

Ewa Gajda, Bożena Lubińska,
Łacińska terminologia prawnicza. Ignorantia iuris nocet,
pod red. naukową E. Gajdy, Dom Organizatora,
Toruń 2014, 691 stron

Nauczanie języka łacińskiego od stuleci stanowiło podstawowy element w procesie edukacji wielu cywilizowanych społeczeństw. W czasach średnio-wiecznej i nowożytnej Europy łaciną posługiwano się w dyplomacji, pracach naukowych i literaturze. Była także językiem, w którym tworzone regulacje prawne i wydawano orzeczenia sądowe. Gruntowna znajomość *linguae Latinae* stanowiła więc dla każdego prawnika niezbędne narzędzie, dzięki któremu mógł wykonywać swój zawód. Ostatnie dwa stulecia to okres, w którym praktyczne zastosowanie łaciny zostało jednak mocno ograniczone. Jej znajomość nawet wśród osób z wyższym wykształceniem sprowadza się zazwyczaj do opanowania fachowych określeń używanych w różnych dziedzinach wiedzy. Podobną sytuację zaobserwować można również w środowisku prawniczym. Z pewnością cieszyć może fakt, że większość polskich ośrodków akademickich kształcących na kierunku prawo przewiduje w programach studiów zajęcia, w ramach których słuchacze mogą zapoznać się z łacińską terminologią prawniczą¹. Mając jednak na uwadze z reguły dość skąpy wymiar godzin dydaktycznych i to, że nie wszędzie takie zajęcia mają obligatoryjny charakter, na pewno jest jeszcze sporo do poprawienia w tej materii.

Pojawienie się zatem na rynku wydawniczym nowej pracy pomocnej w przyswojeniu znajomości łacińskich terminów, zwrotów i sentencji prawniczych powitać należy z radością. *Łacińska terminologia prawnicza. Ignorantia iuris nocet*, autorstwa Ewy Gajdy i Bożeny Lubińskiej, nie jest jednak tylko „kolejną” publikacją poświęconą przedmiotowej problematyce, lecz stanowi pod wieloma względami opracowanie wyjątkowe i zasługujące na szczególną uwagę.

Zasadnicza część recenzowanej pracy składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym z nich (*Lingua Latina. Zarys gramatyki łacińskiej*, s. 35–157), Autorki przedstawiają następujące zagadnienia: I. *Pochodzenie języka łacińskiego* (s. 37); II. *Alfabet łaciński (alphabetum Latinum)*, s. 37); III. *Zasady wymowy w języku łacińskim* (s. 38); IV. *Zasady akcentowania w języku łacińskim* (s. 38–39); V. *Fleksja*, w ramach której omawiają kolejno: 1. *Rzeczownik (sub-*

¹ Szerzej na ten temat zob. K. Szczygielski, *Latin Terminology as an Element of Legal Education in Poland*, [w:] *Jurisprudence and Culture: Past Lessons and Future Challenges: the 5th International Scientific Conference of the University of Latvia dedicated to the 95th Anniversary of the Faculty of Law of the University of Latvia*, red. K. Torgans, J. Pleps, Riga 2014, s. 70–77.

stantivum, s. 39–58); 2. Przymiotnik (*adiectivum*, s. 58–67); 3. Przysłówek (*adverbium*, s. 67–70); 4. Zaimki (*pronomina*, s. 70–78); 5. Liczebniki (*numeralia*, s. 78–80); 6. Czasownik (*verbum*). Informacje ogólne (s. 80–121); 7. Przyimki (*praepositiones*, s. 121–122); VI. Składnia (*syntaxis*). Wybrane zagadnienia, gdzie koncentrują się na takich kwestiach, jak: 1. Kilka uwag o zdaniu łacińskim (s. 122–126); 2. Funkcje składniowe przypadków (s. 126–132); 3. Nieosobowe formy czasownika w zdaniu łacińskim (s. 133–136); 4. Najważniejsze konstrukcje składniowe (s. 136–148); 5. *Coniunctivus* w zdaniu głównym (s. 148–151); 6. Zdania podrzędne (s. 151–156); 7. *Oratio obliqua* (mowa zależna, s. 157).

Kolejny rozdział pracy (*Elementarne terminy, wyrażenia techniczno-prawne i maksymy łacińskie*, s. 159–241) podzielony został na cztery tematyczne części: I. *Ius et varia* (s. 161–191); II. *Lex et varia* (s. 191–213); III. *Negotium et varia* (s. 213–237); IV. *Pozostałe terminy i zwroty* (s. 237–241).

Struktura najobszerniejszego treściowo rozdziału trzeciego (*Łacińska terminologia prawnicza i główne sentencje prawa materialnego*, s. 243–470) przedstawia się w następujący sposób: 1. *Istotne zwroty i sentencje części ogólnej prawa* (s. 245–270); 2. *Prawo rodzinne* (s. 271–297); 3. *Prawo rzeczowe* (s. 298–351); 4. *Prawo zobowiązań* (s. 351–414); 5. *Prawo spadkowe* (s. 414–443) i 6. *Prawo karne* (s. 443–469).

Ostatni rozdział (*Główne łacińskie terminy i zwroty techniczno-prawne oraz reguły łacińskie w postępowaniu przed sądami i innymi organami*, s. 471–582) tworzą trzy główne punkty: I. *Actio-actor-reus-rea-vocatio in iudicium-forum* (s. 473–519); II. *Forum civile-causae alterae et actiones in specie* (s. 519–573); III. *Forum penale-causae alterae et actiones poenales* (s. 573–581), podzielone dodatkowo na mniejsze jednostki redakcyjne.

Ponadto, w opracowaniu znalazł się wykaz skrótów (*Sigla*, s. 19–24), wstęp (*Initium*, s. 25–32), tekst pieśni studenckiej *Gaudeamus igitur* (s. 33) i dodatki (*Appendices*). Pierwszy z nich *Maksymy i zwroty łacińskie w orzecznictwie Sądu Najwyższego po 1989 r.* (s. 583–608) zawiera zestawienie liczące 98 maksym i zwrotów łacińskich przygotowane przez studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: Renatę Badowiec, Natalię Dulską i Krzysztofa Czaplickiego, działających w ramach Koła Naukowego Jurystów Prawa Justyniańskiego i Bizantyńskiego *Honeste Vivere*, nad którym opiekę naukową sprawowała E. Gajda. Kolejne dodatki tworzą: *Index alphabeticus sententiarum et aliorum fontium Latinorum* (s. 609–631); *Proverbia et dicta* (s. 632–639), w którym znalazły się przysłowia, powiedzenia i sentencje oraz zwroty i wyrażenia; *Vocabularium. Lingua Latina-lingua Polona* (s. 640–681). Publikacja mieści także wykaz wykorzystanych do jej powstania dzieł (*Opera*), wśród których wyróżniono źródła (*Fontes*, s. 685–690) oraz inne opracowania (*Opera altera*, s. 691–692), w tym te zamieszczone w Internecie.

Przechodząc do merytorycznego omówienia recenzowanej pracy, podkreślić przede wszystkim należy ogromny wysiłek włożony przez Autorki w przy-

gotowanie jej do druku. Prawdą jest, że czytelnik władający językiem polskim ma możliwość skorzystania z wielu opracowań poświęconych łacińskiej terminologii prawniczej, ale do tej pory nie pojawiła się na rynku wydawniczym pozycja, która przedmiotowe zagadnienia prezentowałaby w sposób tak szczegółowy i pogłębiony o szereg istotnych kwestii.

Materiał gramatyczny przedstawiony został w sposób niezwykle przejrzysty, opatrzony licznymi uwagami, przykładami zastosowania poszczególnych części mowy w zdaniach, wyjątkami od ogólnie stosowanych zasad, czy też wyróżnieniem tekstu w celu lepszego uwidocznienia najważniejszych zagadnień. Zabiegi te mają pomóc czytelnikowi w możliwie najpełniejszym poznaniu gramatyki języka łacińskiego i przyznać trzeba, że ich wdrożenie niewątpliwie ułatwia lekturę tej części pracy, czyniąc ją zrozumiałą i przystępną.

Znakomitą większość podręcznika poświęcono omówieniu łacińskich terminów, wyrażeń i sentencji prawniczych (rozdziały II–IV). Podział merytoryczny oparto na prawie współczesnym, głównie prawie polskim. Systematykę przyjętą przez Autorki uznać należy za jak najbardziej właściwą. Prezentacja poszczególnych zagadnień odbywa się według ujednoczonego schematu. Obejmuje on tłumaczenie łacińskiego terminu lub zwrotu techniczno-prawnego na język polski z wyjaśnieniem jego znaczenia, pełną odmianę przez przypadki w liczbie pojedynczej i mnogiej, następnie przywołanie łacińskiej maksymy bądź też nawet kilku, w której on występuje. Niekiedy zamiast sentencji pojawiają się dłuższe fragmenty źródłowe, mieszczące w swojej treści określone terminy czy wyrażenia, zaczerpnięte przede wszystkim z Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. lub Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r. Każdej łacińskiej paremii czy obszerniejszemu fragmentowi towarzyszy informacja dotycząca źródła pochodzenia. Ponadto, wszystkie z nich opatrzone są przekładem na język polski. Autorki zadbały także o to, by cytowane sentencje wzbogacić pełnym tekstem źródłowym, w którym są zawarte. Rozwiązanie to stanowi *novum* w dotychczasowych pracach z zakresu przedmiotowej problematyki. Wprowadzenie go do omawianego podręcznika ocenić trzeba ze wszech miar pozytywnie. Dodać należy, iż w większości przypadków fragmenty te są również tłumaczone na język polski. Prześledzenie danego tekstu *in toto* pozwala czytelnikowi na głębsze poznanie określonej maksymy, która osadzona w szerszym kontekście staje się lepiej zrozumiała. Szczególnie widoczne jest to po lekturze fragmentów źródłowych, które ilustrują jakieś kwestie konkretnymi przykładami, jak choćby na s. 299–300, s. 386–387, czy s. 479.

Istotną zaletę *Łacińskiej terminologii prawniczej* stanowi wykorzystanie licznych źródeł. W pierwszym rzędzie wskazać trzeba dzieła kodyfikatorów justyniańskich: *Institutiones*, *Digesta* i *Codex repetitae praelectionis*. Nieco rzadziej przywoływano fragmenty innych pomników prawa rzymskiego, takich jak: *Lex duodecim tabularum*, *Gai Institutiones*, *Pauli Sententiae*, *Fragmenta Vaticana*, *Mosaicarum et Romanorum legum collatio*, *Epitome Gai*, *Codex Theodosianus*. Cytowano

również źródła pozaprawne, jak pisma Marka Tuliusza Cycero. Wielokrotnie odnaleźć można też wyimki pochodzące ze źródeł prawa kanonicznego, (*Liber sextus decretalium D. Bonifacii VIII Papae* z 1298 r.; *Codex iuris canonici* z 1917 r.; *Codex iuris canonici* z 1983 r.; *Codex canonum Ecclesiarum Orientalium* z 1990 r.). Odwołanie się do tak obszernej bazy źródłowej jest niewątpliwie świadectwem znakomitego warsztatu naukowego Auterek. Dowodzi jednocześnie tego, że łaćńskiej terminologii prawniczej nie należy utożsamiać wyłącznie z prawem rzymskim. Pamiętać trzeba oczywiście, że znaczna liczba spośród stosowanych obecnie w judykaturze i doktrynie łaćńskich terminów, wyrażen i reguł prawnych ma swój rodowód w źródłach *iuris Romani*, ale też wiele nie znajduje w nich uzasadnienia.

Przygotowanie publikacji tak niebagatelnych rozmiarów wymaga ogromnego nakładu pracy i niezwyklej precyzji w tłumaczeniu setek fragmentów źródłowych. Recenzowana praca mieści ich ponad czterysta, nie mówiąc już o terminach i wyrażeniach techniczno-prawnych, których zawiera znacznie więcej. Ich tłumaczenia i wyjaśnienia czyta się naprawdę z wielką przyjemnością. Pewne uwagi można mieć zaledwie do kilku kwestii, co przy tak obszernym i skomplikowanym materiale jest rzeczą zupełnie marginalną. Pierwsza z nich odnosi się do fragmentu zaczerpniętego z księgi 35 *Komentarza do edyktu* autorstwa Paulusa, umieszczonego w D. 1, 7, 23. *Passus* w brzmieniu: „*Adoptio enim non ius sanguinis, sed ius adgnationis adfert*” przetłumaczony został w następujący sposób: „*Przysposobienie zatem nie niesie ze sobą prawa płynącego z pokrewieństwa, ale prawo pochodzące z powinowactwa*” (s. 293). Dobrze, że właściwy przekład omawianego fragmentu: „*Adopcja bowiem wywołuje skutki w sferze więzów agnacyjnych, nie zaś więzów krwi*”, znajduje się poniżej w pełnym tekście źródłowym na tej samej stronie. Inne spostrzeżenie dotyczy wyjątku pochodzącego z *Sentencji* Paulusa 2, 31, 2: „*Furtorum genera sunt quattuor: manifesti, nec manifesti, concepti et oblati*” (s. 457). Wydaje się, że tłumaczenie łaćńskiego wyrażenia *furtum conceptum* na język polski, jako „kradzież przemyślana”, można by oddać nieco inaczej, np. „kradzież z przychwycenia rzeczy”² lub też „kradzież z wykrycia rzeczy”³. Przekład następnego zwrotu pojawiającego się w tym samym tekście, mianowicie *furtum oblatum*, jako kradzieży „z porzuceniem rzeczy skradzionej” jest raczej wynikiem zwykłego błędu drukarskiego⁴. Prawdopodobnie intencją Auterek było to, aby w oddanym do rąk czytelnika opracowaniu pojawiło się sformułowanie „z podrzuceniem rzeczy

² Zob. *Gaius. Instytucje*, z języka łaćńskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982, s. 338–341.

³ Zob. *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, tekst i przekład, z języka łaćńskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 140.

⁴ Podobnie na s. 293, gdzie zamiast: „*Musi więc ten, kto czyni kogoś synem bez pytania...*”, powinno być: „*Musi więc ten, kto czyni kogoś synem przez pytania...*”.

skradzionej". Poza tym przydatne byłoby też poszerzenie tekstu źródłowego o fragment wyjaśniający istotę przyznawanych w takim przypadku skarg (*actio furti concepti* i *actio furti oblati*) oraz dołączenie polskiego tłumaczenia. Zmiany te pomogłyby w lepszym zrozumieniu materii związanej z rodzajami kradzieży w prawie antycznego Rzymu. Na marginesie dodać można, iż kwestia ta była przedmiotem kontrowersji wśród jurystów rzymskich (por. G. 3, 183). Delikatnej korekty wymaga też polskie tłumaczenie sentencji: „*Fundus est omne, quidquid solo tenetur*” (s. 301).

Poczynione powyżej uwagi absolutnie nie zmieniają jednoznacznie pozytywnej oceny recenzowanego dzieła. Jego lektura upoważnia do stwierdzenia, iż jest ono godne polecenia szerokiemu gronu czytelników. Znajomość łacińskiej terminologii prawniczej stanowi przede wszystkim niezwykle ważny komponent europejskiej kultury prawnej, odgrywający istotne znaczenie w procesie formacji intelektualnej współczesnego prawnika. Stąd, poza grupą odbiorców, która powinna sięgnąć po *Łacińską terminologię prawniczą* w pierwszej kolejności (mam tu na myśli studentów prawa, prawa kanonicznego i osoby wykonujące jedną z profesji prawniczych), korzyści płynące z jej zawartości winny stać się również udziałem historyków, teologów, duchownych, filozofów, antropologów kultury czy polityków. Nie będzie przesadne stwierdzenie, iż praca autorstwa E. Gajdy i B. Lubińskiej to lektura obowiązkowa, która musi znaleźć stałe miejsce nie tylko w bibliotekach wydziałów prawa, ale także w księgozbiorach kancelarii prawniczych, instytucji i urzędów stojących na straży wolności i praw obywateli, pokojach służbowych sędziów i prokuratorów.

Kończąc, pragnę poddać pod rozwagę Autorkę kwestię wydania *Łacińskiej terminologii prawniczej* w języku angielskim. Jestem przekonany, że już w niezbyt odległej perspektywie czasu podręcznik ten stałby się bardzo cenioną pozycją z zakresu przedmiotowej problematyki. Anglojęzyczne publikacje dotyczące tej materii, jak choćby: L. Emanuel, *Latin for Lawyers. The Language of the Law* (New York 1999); J. Grey, *Lawyer's Latin: a vade-mecum* (wyd. 2, London 2006); R. S. Vasan, *Latin Words and Phrases for Lawyers* (Don Mills 1981), czy też R. VerSteeg, *Essential Latin for Lawyers* (Durham 1990) mogłyby mieć spore problemy ze znalezieniem nabywców na księgarskim rynku prawniczym w obliczu pojawienia się świetnego dzieła polskich nauczycieli akademickich.

Krzysztof Szczygielski